**Pieskie życie**

**W ubiegłym roku samorządy przeznaczyły 135 milionów na rzecz wyłapania i utrzymania bezpańskich zwierząt. Jak wynika z badania przeprowadzonego w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” wśród ponad 2100 gmin w Polsce, 84 tysiące bezpańskich psów zostało objęte akcją pomocową. Biorąc pod lupę efekty działań, nie można jednak mówić o znacznej poprawie sytuacji bezdomnych czworonogów.**

Jak wynika z raportu *„Hycel 2014”*, sporządzonego przez biuro ochrony zwierząt fundacji AGROS, psy zabrane z gminnych ulic trafiły do 600 różnych podmiotów. Tylko 173 z nich to legalnie działające schroniska, objęte kuratelą Inspekcji Weterynaryjnej. Dzięki nadzorowi tej instytucji możliwy jest nie tylko wgląd w statystykę schronisk, ale również bieżąca kontrola warunków, w jakich przebywają zwierzęta.

*„Z raportu jasno wynika, że Polacy coraz chętniej decydują się na adopcję psiaków ze schronisk. W 2013 roku placówki znajdujące się pod kuratelą Inspekcji Weterynaryjnej przyjęły pod opiekę 71 tysięcy psów, spośród których 60 tysięcy adoptowano. Warto również zwrócić uwagę na podmioty nie ujęte w statystykach. Rosnącą popularnością w ostatnich latach cieszą się domy tymczasowe, tworzone przez osoby prywatne. Ich przykład pozwala mi wierzyć, że sytuacja czworonogów w naszym kraju zmierza ku lepszemu. Ludzie już nie czekają, aż ktoś coś zrobi – ale biorą sprawy w swoje ręce i podejmują działania na rzecz naszego wspólnego dobra” –* komentuje Marek Batko, prezes firmy KrakVet.

Kiedy porównamy dane za rok 2013 i 2006 zauważymy, że teoretycznie sytuacja bezdomnych zwierząt się poprawia. Gminy wydają coraz to więcej pieniędzy na zapewnienie opieki zwierzętom znajdującym się w schroniskach. W 2006 roku na utrzymanie jednego psa przypadało 600 zł rocznie, natomiast w roku 2013 kwota ta była o 1000 zł większa. Na przestrzeni lat wzrósł także odsetek adoptowanych czworonogów. W 2006 adoptowano 72% psów, które zostały przyjęte do schronisk, a w 2013 nowych opiekunów znalazło już 86% psiaków. Zmalała także liczba psów utraconych, czyli zbiegłych, uśpionych a także tych które padły. W 2006 schroniska traciły prawie 25% przyjmowanych psów, natomiast w roku ubiegłym było to tylko 15%.

*„Te dane pokazują, że stan opieki oraz warunki w polskich schroniskach ciągle się poprawiają. Niewątpliwe jest to prawdą, jednak do ideału ciągle nam daleko. Cieszy fakt, że wraz z polepszającymi się warunkami spada liczba psów utraconych. Nadal jednak schroniska tracą ich zdecydowanie za dużo. W ubiegłym roku na terenie wszystkich nadzorowanych schronisk padło blisko 6 tysięcy psów. Ta liczba uzmysławia, jak wiele pozostało do zrobienia. Należałoby także, zastanowić się nad miarodajnością tych statystyk. W obecnym systemie schroniska są zobowiązane do prowadzenia ewidencji swoich podopiecznych. Znane są jednak przypadki ośrodków, które z jakiegoś powodu ewidencji tej nie prowadzą. Co się dzieje w takich ośrodkach? Tego nie wie nikt. Sytuacja poprawia się tylko w wybranych schroniskach. Zazwyczaj tych, które prowadzone są przez ludzi, którzy traktują bezdomne zwierzęta z należytym szacunkiem, jak przyjaciół. Poprawę warunków widać przede wszystkim w dużych, bogatych gminach, które rzeczywiście sprawują dozór nad bezdomnymi zwierzętami. Aby poprawić sytuacje panującą w innych schroniskach potrzebne są nowe, jasne przepisy i systemowe rozwiązania” -* mówi Marek Batko.

Ważnym elementem wsparcia działalności schronisk są różnego rodzaju akcje społeczne mające na celu jakkolwiek podnieść standard życia zwierzaków przebywających w schroniskach. Zbiórki żywności, koców czy pieniędzy odbywają się w całym kraju.

- *„Wiemy jak wygląda sytuacja wielu schronisk w Polsce i wiemy jak dużo jest do zrobienia, gdyż staramy się być jak najbliżej zwierząt. Od 6 lat prowadzimy akcję „Pomoc dla schronisk”. Jej siłą napędową są nasi klienci, którzy rezygnują z przysługujących im rabatów. Zebraną w ten sposób kwotę, do której dokładamy część utargu, wspólnie oddajemy dla potrzebujących zwierząt. Nagroda przekazywana jest określonej organizacji pomocowej w formie karmy i/lub żwirków. Co miesiąc na naszym forum internetowym zgłaszane są kandydatury schronisk, azyli lub organizacji działających na rzecz zwierząt. Następnie przeprowadzane jest głosowanie, a zwycięzca określa sposób rozdysponowania wygranych środków. Na przestrzeni 6 lat KrakVet udzielił pomocy o wartości przekraczającej 832 tysięce złotych. We wrześniu padła rekordowa „wygrana”, której laureatem został Bydgoski Klub Przyjaciół Zwierząt Animals. „Animalsi” otrzymają karmę i żwirki o wartości 21529 zł” –* komentujeMarek Batko.

Akcje społeczne i inicjatywy przedsiębiorców - choć nie do przecenienia, są tak naprawdę tylko kroplą w morzu potrzeb. Aby poprawić i uregulować sytuację bezdomnych zwierząt potrzebny jest szereg systemowych rozwiązań wprowadzonych przez przepisy prawa, a także większe finansowanie ze strony samorządów. Prywatne przedsięwzięcia są niesamowicie potrzebne, ale bez zaangażowania ze strony państwa poprawa sytuacji wydaje się być niemożliwa.

\*\*\*

Nota redakcyjna : Wszystkie wykorzystane dane pochodzą z raportu „Hycel 2014” dostępnego pod adresem <http://www.boz.org.pl/raport/2014/index.htm>